

Bydgoska opera zdradza szczegóły modernizacji i listę zakupów

WIADOMOŚCI Z BYDGOSZCZY 19.12.2016, 18:18

Marta Leszczyńska



Maciej Figas (TYMON MARKOWSKI)

OPERA NOVA

Opera Nova w Bydgoszczy przygotowuje się do wartej 13,5 mln zł modernizacji. Lista wydatków jest długa. - Kilkutonowe dekoracje zarywają scenę, brakuje nam sprzętu oświetleniowego, potrzebujemy nowego nagłośnienia i instrumentów - wylicza potrzeby dyrektor Maciej Figas.

Fundusze na modernizację i nowe wyposażenie udało się zdobyć w ogłoszonym pod koniec ubiegłego roku konkursie ministerialnym. - Na złożenie wniosku było niewiele czasu. Całą potrzebną dokumentację musieliśmy skompletować do końca marca. Dyrektor Figas był przekonany, że wiele instytucji nie zawalczy o dofinansowanie, bo nie zdążą się przygotować. Podjęcie wyzwania opłaciło się. Nasza opera jest jednym z zaledwie pięciu instytucji w Polsce, które uzyskały pieniądze na modernizację - mówi Wojciech Bartczak, dyrektor techniczny opery.

REKLAMA

Darmowa wycena kuchni na wymiar. Zapraszamy do kontaktu.
AP Mebel

REKLAMA

AD

Pranie dywanów

Eliminujemy 99% bakterii, plam i przykrych zapachów!

dywanbox.pl [Więcej informacji >](#)

Umowę na dofinansowanie minister kultury i dziedzictwa narodowego wicepremier Piotr Gliński podpisał 1 października. Przekazał wówczas 9,5 mln zł na warte 13,5 mln zł zamierzenia. Kolejne 1,8 mln będzie pochodzić z funduszy województwa, resztę wyłoży sama opera.

- Wielu melomanom wydaje się, że Opera Nova jest wciąż nowym i bardzo nowoczesnym obiektem, ale trzeba mieć świadomość, że wszystko się zużywa. Tak jak sprzęt agd w naszych domach. Wiele rozwiązań nie odpowiada już dzisiejszym standardom technicznym - podkreśla Figas.

Na co opera wyda pieniądze? Potrzebuje np. nowego systemu informatycznego. Przebudowane zostanie całe sterowanie sceną główna. To konieczne, bo niemiecka firma, która wyposażała Bydgoszcz i Wrocław splajtowała. O serwisie nie ma mowy. Ale na szczęście są już polskie przedsiębiorstwa, które fachowo radzą sobie z potrzebnymi technologiami. - Nowy system ma sterować 13 grupami urządzeń scenicznych. W tym 23 podnośnikami dekoracji sceny, czterema zapadniami i trzema kurtynami. Łącznie będzie to 50 urządzeń mechanicznych - wymienia Bartczak. - Zapewni to sprawniejszą organizację kombinacji scenicznych, a przez to realizację przedsięwzięć do tej pory dla nas niemożliwych.

Opera zainwestuje w scenę obrotową z inteligentnym sterowaniem, co znacząco poszerzy możliwości inscenizacyjne. Niezbędny jest jednak remont podłogi głównej sceny, kieszeni scenicznych, zascenia i magazynów dekoracji wysokich sfatygowanych przez 20 lat intensywnego używania. - Już dziś mamy sytuację, kiedy na scenę wjeżdżają choćby most z "Rusalki" czy schody z "Barona Cygańskiego", a koła wpadają przez spróchniałe deski - opowiada Figas. - Nie łatwiej jest podczas innych spektakli. W "Potępieniu Fausta" na scenie montowana jest ważąca 17 ton dekoracja przywożona przez pięć tirów. Do tego realizatorzy zażyczyli sobie podłogę w kolorze innym niż oryginalna. Oznacza to, że przed każdym spektaklem kładziemy 100 płyt przybijanych na ok. 700 wkrętów. Wszystko to stopniowo niszczy podłogę.

REKLAMA

REKLAMA

- Potrzebny jest też nowy sprzęt oświetleniowy. Wszystkie pulpity sterujące działają nieprawidłowo. Zdarza się, że podczas spektaklu z niewiadomych przyczyn uruchamia się np. światło robocze. To bardzo stresujące momenty - zdradza Krzysztof Augustyniak, zajmujący się oświetleniem w operze.

Nowy system będzie nie tylko niezawodny, ale da również większe możliwości reżyserom światła. - Najlepsi w branży, których chcielibyśmy zatrudniać w Bydgoszczy mają wysokie wymagania technologiczne. Teraz będziemy mogli im sprostać - zapewnia Figas.

- Do większości premier wypożyczamy oświetlenie. Niestety, w budżecie opery są to olbrzymie pieniądze. Rocznie to kilkaset tysięcy złotych. Trudno nam jednak do tej pory było choćby o zakup nowych głów obrotowych. Jedna to koszt ok. 30 tys. zł. Teraz nie tylko zaoszczędzimy na pożyczaniu światła, ale również na zużywanej energii. Kupimy światła ledowe - dodaje Augustyniak.

REKLAMA

AD

Pranie dywanów

Eliminujemy 99% bakterii, plam i przykrych zapachów!

dywanbox.pl [Więcej informacji >](#)

Doposażyć trzeba też sprzęt nagłośnieniowy. - Światowej sławy choreograf Jorma Elo powiedział wyraźnie, że nie pozwala na wystawienie jego inscenizacji "Fascynacji" z nagłośnieniem, jakie zastał w operze - zdradza Figas. Już niedługo będzie miał system, który zapewni stuprocentowe pokrycie dźwiękiem głównej sali widowiskowej. Oznacza to, że bez względu na miejsce, w którym usiądziemy, wrażenia artystyczne będą tej samej jakości. Za 28 tys. zł zostaną też kupione słuchawki dla osób niedosłyszących.

REKLAMA

Ważna inwestycja to instrumenty. - Największe teatry muzyczne przewidują ich wymianę średnio co dwa trzy lata. U nas po latach pracy potrzeby są ogromne. Dotyczy to m.in. obojów, klarnetów czy puzonów - wymienia Figas. - Chcemy też kupić instrumenty, na które opery nigdy nie było stać. Sala kameralna ma przy scenie specjalne pomieszczenie na mały fortepian. Ono zawsze stało puste. Na dużej scenie stoi kupiony jeszcze w latach 80. koncertowy Petrof, z którego korzystali m.in. Krzysztof Herdzin czy Grzegorz Turnau. Ale trudno taki instrument zaproponować Rafałowi Blechaczowi. Dlatego, gdy grał u nas koncert, przyjechał z własnym fortepianem - opowiada dyrektor Opery Nova.

Potrzebne są też nowe pianina, druga harfa, czelesta czy klawesyn i instrumenty perkusyjne. Wszystkie kosztować mają blisko 3 mln zł.

REKLAMA